KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. Dnia 12 (24) Listopada. — Rok 1854. № 310. Jutro, Ś̄tej Katarzyny P. M.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, na przedstawienie Sprawującego obowiązki NAMIESTNIKA Królestwa Polskiego, udzielić raczył, w drodze łaski, Jakóbowi-Stanisławowi *Wiedeńskiemu*, Woźnemu Kancelarji Przybocznej NAMIESTNIKA, przez wzgląd na przeszło 35-letnią wojskową i cywilną służbę jego, stan zdrowia chorobliwy i niedostatek, pensję po rs. 75 rocznie i do śmierci.

Zaraz po zajęciu Eupatorji w dniu 3/15 Września r. b., pierwszem staraniem nieprzyjaciela było podniecenie Tatarów przeciw Rządowi, sprawcy ich pomyślności. Podszczenia te nie osiągnęły w zupełności swego celu; w każdym razie jednak młodzież szalona wiosek sąsiednich temu miastu, dała się wciągnąć pod pozorem opatrywania w żywność wojsk sprzymierzonych i w nadziei dopuszczenia się rabunku na mieszkańcach, którzy pozostali wiernymi swym obowiązkom. Przybycie kozaków a wkrótce potem dywizji rezerwowej ułanów w okolice Eupatorji, położyło koniec temu bezrządowi. Zarazem uczucia, jakiemi Tatarzy dobrze myślący Guberuji Taurydzkiej są ożywieni, objawiają się w dokumentach, które wręczonemi zostały Jenerał-Lejtnantowi Pestel, Naczelnikowi tej Guberuji. (Ruski Iow.)

Jutro, o godz: 6 wieczorem, odbędzie się posiedzenie Centralne Warsz: Tow: Dobro:.

W dniu 15 (27) b. m., wystawioną będzie pod pręgierzem w m. *Płocku*, Katarzyna *Kowalska*, za usiłowane zabójstwo, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót fabrycznych w zakładach do lat 10ciu skazana.

Exportacja zwłok ś. p. Leony z Danowskich *von Thun*, Obywatelki z *Płockiego*, o której skonie donieśliśmy wczoraj, odbędzie się jutro o godzinie w pół do 4ej po połud:, z Kaplicy przy Kościele Ś. JANA, na smętarz *Powązkowski;* na którą, w nieutulonym żalu pozostały Mąż wraz z pięciorgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Z Radomia.— W d. 27 z. m., ponieśliśmy dotkliwą stratę. Ś. p. Ignacy *Surdykowski*, Podsędek Sądu Pokoju Okręgu *Radomskiego*, człowiek prawy, Urzędnik sumienny, po krótkiej lecz silnej chorobie, ubył z naszego grona. Nie kreślimy tu życiorysu jego, nie głosimy pochwał. Życie jego było zwyczajne. Przechodził on koleje wspólne wszystkim swego stanu ludziom; to tylko wyrzec prawda nam nakazuje, iż życie swe podnosił pełnieniem swych obowiązków, do wysokości żywota czysto Chrześcjańskiego. Żal powszechny w naszem mieście stwierdza prawdę słów naszych. Nie wątpimy że wiadomość o skonie ś. p. *Ignacego*, boleśnie odbije się w sercach tylu jego Znajomych, bo w wielu miejscach pełniąc obowiązki swego urzędowania, wszędzie ku sobie pociągał serca, zjednywał Przyjaciół, a przynajmniej życzliwych. Błogosławiona pamięć tego który tak żył, iż swą śmiercią tyle boleści sprawia pozostałym. Ty więc Rodzino zmarłego utul swój żal, powstrzymaj łzy, bo widzisz że współ-cierpimy z Tobą, bo ufać możesz, iż ten, który tyle miłości ku sobie budził za życia, znajdzie miłosierdzie przed NAJWYŻSZYM SĘDZIĄ. — *N.*

Dr. *Forster* w *Bruxelli*, uważał, że *Słońce* znowu w tych dniach zupełnie jest pozbawione *plam* (feculae). (Widziane one były w znacznej ilości w jesieni r. b., bo na wiosnę tego roku, brakowało ich zupełnie). Z tąd opierając się na zdaniu *Herschella*, Dr *Forster* utrzymuje, że zima tegoroczna nie będzie ostrą, aż do Stycznia r. p.

Xięgarnia *Bernsteina* przy ulicy *Miodowej* Nr 483, otrzymała następujące *mappy jeograficzne*: *Fleminga*: *Atlas* wojenny z 20 mapp złożony, rs. 2 kop. 70; *Handke*: *Mappę Krymu* w 4ch arkuszach, z planem *Sewastopola*, rs. 1 k. 50; oraz *Mappę Krymu* w jednym arkuszu, z planami główniejszych portów, kop. sr. 60; *Shor: Hand-Atlas* z 82 kart złożony, rs. 11 k. 50; *Fleminga*: *Dodatek* do *Atlasu*, k. 90.

Niedawno przy poruszaniu ziemi na gruntach dóbr *Nieporęt*, za *Wisłą*, odkopano *urny* czyli *popielnice*, w których po spaleniu ciał zmarłych, chowano popioły, w czasach przed-Chrześciańskich. Urny te jednak rozsypały się po wydobyciu z ziemi.

Istotą znalezioną w tytuniu, o której pisaliśmy, jest niedorosła *liszka* pięknej *ćmy*, nazwanej *kaja* (Callimorpha caia). Kosmate liszki tych nocnych motylów, nie zdążą czasem dorosnąć przed zimą, i wtedy przepędzają tę porę roku liszkami, a jakkolwiek zaopatrzyła je przyroda gęstem futrem na podobny przypadek, szukają przecież gdzie mogą przytułku, aby za nadejściem mrozów nie zostać pod otwartem niebem, i z tego powodu nie jedna zajdzie w granice mieszkań naszych. Ta schroniła się przypadkowo w tytuń, w którym nakoniec zadusiła się i uschła.

Dzień dzisiejszy jako przed-dzień Ś̄tej KATARZYNY, jest ważnym dla chłopców, bo jak w przed-dzień Ś̄go ANDRZEJA, dziewczęta zaspakajają wróżbą swą ciekawość, tak dziś znowu nawzajem, chłopcy. Zwyczaj to oddawna istniejący w tym kraju, a lubo z postępem oświaty, nikną zastarzałe przesądy, niewinne jednak rozrywki, nieszkodzące nikomu, utrzymują się stale, przekazywane będąc podaniami od jednego pokolenia do drugiego. Zwykle więc nocy dzisiejszej chłopcy biorą kamyk pod głowę i spisują na oddzielnych kartkach, imiona tych dziewic, ku którym poczuwają pociąg. Dla czego by do tego konieczny był *kamyk*, nie wiemy; przypuszczać jednak należy że jest on symbolem owych dziewic, u których jak to mówią serduszko z kamienia. Nazajutrz, czyli w dzień Ś̄tej KATARZYNY, należy po przebudzeniu się, wyciągnąć jednę z owych pod poduszkowych karteczek, a imie wyciągniętej, ma być imieniem przyszłej połowicy, z którą życzymy każdemu wróżącemu, wszelkich powodzeń.

Onegdaj, w zwierzyńcu *Natolińskim*, odbyło się polowanie, w którem przyjęły udział zaproszone z *Warszawy* znakomite osoby. Założony od lat kilku zwie-

rzyniec *Natoliński*, wzbogaca się coraz więcej. Stada *danieli* liczą na paręset sztuk, a innego zwierza jest podostatkiem. Na polowaniu onegdajszem padło niemało zwierzyny od trafnych strzałów. Myśliwska uczta wydana w pałacu *Natolińskim*, zakończyła tę zabawę.

Dla amatorów rysunku, podajemy znowu nowo-wynaleziony nadzwyczaj prosty i mogący służyć ku ich przyjemnej rozrywce sposób rysowania na *szkle, talerzu* lub papierze białym. Wziąwszy jeden z tych przedmiotów, należy go okopcić nad świecą łojową, lub zapalonym olejem *terpentynowym*, który jeszcze lepszy ma kopeć. Na tem tedy tle czarnym rysuje się przedmiot pręcikami odpowiedniej grubości stosownie do potrzeby, a następnie *wernixuje* się takowy nowo-wynaleziony rodzajem tego surogatu w *Monachium*, przez polanie nim rysunku bez najmniejszego uszkodzenia. Widzieliśmy u jednej z osób powracających z zagranicy, pół tuzina desertowych talerzyków, narysowanych własną jej ręką. Rysunek ten jest nadzwyczaj delikatny i piękny. Imieniem przeto amatorów malarstwa, upraszamy tutejszych PP. Właścicieli składów, mianowicie materjałów piśmiennych, o sprowadzenie tegoż wernixu do *Warszawy*, którego jak nam się zdaje, dotąd nieposiadamy.

Czerwiec i *Grudzień* te dwa miesiące tak różne między sobą pod innemi względami, zgadzają się z sobą zupełnie pod względem interessu dla osób grających w *loterję*, bo w nich to przypada ciągnienie klassy 5ej, najliczniej uposażonej w wygrane. Ciągnienie to w przyszłym miesiącu przypadnie dnia 5go, i trwać będzie jak zwykle dzień po dniu, wyjąwszy Święta uroczyste i Niedziele, aż do ukończenia. Dla ułatwienia zaś grającym spieszných ile być może wiadomości o wypadkach dnia każdego, dołączać będziemy zwyczajem naszym tak zwane *tymczasowe tabelki*, do każdego bez wyjątku *Kurjera*, tak dla Prenumeratorów w *Warszawie*, jak na prowincji.

Korzystając z przedłużającej się pory roku, Ogrodnicy jeszcze zajmują się przesadzaniem drzew. W roku bieżącym dość założono ogrodów na prowincji, a szkółki ogrodów P. Rudolfa *Ohma*, nie mało drzew ku temu dostarczyły. O bogactwie szkółek P. *Ohma*, za rogatkami *Wolskiemi*, dość będzie powiedzieć, że one liczą w chwili obecnej, przeszło pół miljona sztuk drzew tak owocowych w najprzedniejszych gatunkach, jako też i szpalerowych.

Z cynku robią teraz za granicą sztuczce stołowe. Łyżki, grabki i osady, wybijane są za pomocą stępli, potem pobielają się, celem ochronienia cynku od wpływu atmosfery i kwasów.

Słyszeliśmy od osób przybywających z Cesarstwa, iż na trakcie od *Kowna* niemal po samą *Warszawę*, jest jak najwyborniejsza sanna, i podróż odbywa się tylko sankami. Rzadki to zaiste w tej porze wypadek, bo wiadomo jak trudnem jest ustalenie się sanny po drogach bitych.

Dla dam które się bawią wklejaniem rycin, biletów wizytowych, etc., albo sklejaniem kopert i t. p., podajemy następującą receptę *kitu japońskiego*. Robi się on z mączki ryżowej w zimnej wodzie dobrze wymieszanej, a następnie przy słabem ogniu przewarzonej.

Elegancja mebli dotąd najwięcej w salonach i buduarach panująca, przeniosła się z tąd i do sypialni. Łóżka *palisandrowe* inkrustowane drzewem *cytrynowem* albo *różanem*, są teraz konieczne. Inne meble, jak: etażerka, fotele, krzesła, tualeta, etc., dobierane są do nich w podobieństwie. *Kwieciarnie* z drzewa *różanego*, przyozdabiane są medaljonami porcelanowemi oraz brązem złoconym. Futrzane dywany ocieplają posadzkę sypialni. Zwykle są niemi skóry całkowite dzikiego zwierza, obszyte i podszyte axamitem pąsowym, z wywalonym ozorem pąsowym i iskrzącemi oczyma.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od K. B. rs. 2; od W. G. rs. 1, i od W. J. kop. 30, na światło przed statuą MATKI BOŻKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od F. M. rs. 4, na figurę Śgo FELIXA wznieść się mającą przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od Obywatela Powiatu *Pułtuskiego* rsr. 30, i od *Władysława* S. rs. 1, dla pogorzelców m. *Siedlec*.— Od M. G. kop. 30, dla Szpitala Sgo ŁAZARZA.— Złożono w tejże Redakcji (na intencję A. M.) rs. 2 dla pogorzelców m. *Siedlec*, i rs. 1 dla ociemniałej wdowy E. S., w domu XX. *Missjonarzy* na 3ciem piętrze.

(A. n.) *Kutno* i jego okolice, zadowolone jest z pobytu Towarzystwa dramatycznego pod zarządem P. Felixa *Stobińskiego*. Przedstawiono dotąd 15 reprezentacji; z artystów na szczególną zasługują uwagę: Pani Eufemja *Kaczkowska*, dokładną grą, pełną wdzięku i staranną garderobą, jak mieliśmy sposobność osądzić w *Precyozie*, w *Piątym akcie*, *Korzeniowskiego*, i t. p. Pani *Święcka*, młoda osoba powabnej postaci, posiada miły głos do śpiewu, potrzebujący jednakże nieco wprawy i wyrobienia. P. *Le Brun* grą naturalną, salonowością i dokładnym zrozumieniem roli odznacza się, o czem przekonał nas w *Białej Kameljі*; w *Podstępie Pana Kapitana*; w *Lubomirze* w *Ukraince*; w *Poruczniku*, w *Krzyżyku Złotym*; w *Fryderyku*, w *Bankocetlach przeciętych*; a nawet w roli komicznej *Saint-Dor*: w *Gwiazdziarce* był wyborny. P. *Kaczkowski* w czarnych charakterach korzystne zajmuje stanowisko; w rolach *Don Salustia*, w *Ruy-Blasie*, *Loredana* w *Rynaldynim*, był z zadowoleniem przyjęty. P. *Stobiński* (syn) w rolach Amantów, zawsze na swojem miejscu; potrzebuje jednak więcej życia w grze. Najlepiej jednak podobał nam się dotąd: W *Oknie na pierwszem piętrze*; w roli *krawca* w *Galganduchu*, i *Astolfa*, w *Odludkach i Poecie*. Towarzystwo to ma na zimę wyjechać do m. *Sieradza*, gdzie długie wieczory tamecznej Publiczności prawdziwie uprzyjemniać może.— *K. B.*

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 30; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 14 kop: 80; wartość kuponu k. 25½.

Wczoraj, Teatr Wielki na przedstawieniu Opery *Bravo*, znowu był napełniony, i nic dziwnego, bo jakże odmówić sobie rozkoszy podziwiania tak znakomitych talentów, jakiemi są: Panna *Rivoli*, PP. *Dobrski* i *Troschel*. Zapał też w przyjęciu tych trzech najkosztowniejszych ozdób naszej Opery, był niesłychany. Panna *Rivoli* odśpiewaniem arji w akcie 3cim z całym wdziękiem i artystyczną doskonałością, wzbudziła podziw, godny jej pięknego talentu; Publiczność wśród hucznych i długo-trwających oklasków, 3-krotnem wynagrodziła ją

przywołaniem. Pan *Dobrski* jak pierwszym razem tak i wczoraj czarował mistrzowską grą i śpiewem; równie jak i Pan *Troschel*, nasz ze wszech miar utalentowany Artysta. Po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Chodowiecka* 2-kroć, PP. *Dobrski* 4-kroć, *Troschel* i *Szczepkowski* po 3-kroć; po Tańcach, Panny: Anna *Strauss* i *Frejtag* po 2-kroć, oraz P. *Meunier*.

Listy z *Wrocławia* z dnia 21 b. m., zapewniają, że *ceny wełny* dobrze utrzymują się.

Depesze Telegraficzne.

Bydgoszcz, 19go Listopada.— Między *Krzyżem* i *Poznaniem*, przerwaną została komunikacja na *kolei żelaznej*, w skutek zasp śniegowych, a pociąg i machina rezerwowa, zaryły się w śnieg pod *Rokietnicą*.

Bydgoszcz, 19 Listopada.— Przeprawa przez *Wisłę* i *Nogat*, ogranicza się dziś na przewożeniu osób, wyjąwszy w nocnej porze.— Dziś po południu o godz: 5ej, kolej żelazna do *Poznania* już wolna do przejazdu. (St. Anc:).

Anglja. — Z *Dublina* donoszą, z powodu zbliżającego się rekrutowania do milicji, iż ludność w Hrabstwach *Waterford* i *Kilkenny*, tak zmniejszała skutkiem emigracji, że potrzeba będzie przystąpić do losowania. Robotnik łatwo znajdzie teraz zajęcie; mało więc znajdzie się ochotników do służby w milicji. (J. de St. Pet:).

Danja. — Admirał *Napier* w dniu 31 z. m. prezentował się Królowi *Duńskiemu* w *Altonie;* Król zaprosił go na wielki obiad, dany na 200 osób. Admirał bardzo się zmienił w przeciągu ubiegłych kilku miesięcy i podstarzał. — *Anglicy* całkiem opuścili wyspy *Aland;* komunikacja pomiędzy temi wyspami a *Rossją*, nie ustawała prawie nigdy. *Anglicy* oddalają się na dobre, bo pozabierali wszystkie boje i inne znaki. Mała dywizja parowa *angielska*, stoi w *Oeregrund*, druga w *Farosund;* pozostaną tam zapewne dopóty, dopóki lody na to pozwolą.— Flotta *angielska* dłuższy czas, jak się zdaje, bawić będzie w *Kiel*. (Jour: de St. Pet:).

Francja. *Paryż, 19 Listopada.* — *Monitor* ogłosił dekret mianujący Pana *Baroche* tymczasowo Ministrem skarbu. Pogłoski o dymisji P. *Fould*, i o zajęciu jego miejsca przez Pana *Persigny*, nie ustają. — Budowa bulwaru *Strasburgskiego*, ma być wstrzymaną, albowiem zbyt wiele kapitałów na to potrzeba.— Akademja podobno tym razem wybierze swym Członkiem P. *Ponsard*, w miejsce zmarłego P. *Ste Aulaire*. (Ind: Bel:).

Paryż 5 Listop:. — Według raportu Admirała *Hamelin*, strata floty *francuzkiej*, w d. 17 z. m., przy bombardowaniu *Sewastopola*, wynosiła 30 zabitych, pomiędzy temi 1 Oficer i 2 aspirantów; 180 ranionych, z tych 5 Oficerów i 3 aspirantów.— Z *Tulonu* donoszą, że każdy okręt liniowy udający się na *Wschód*, zabierać będzie z sobą 300,000 racji.— Bataljon 6ty strzelców otrzymał rozkaz udania się na *Wschód;* ma on wylądować w *Trebizondzie*, gdzie wraz z *spahami*, *żuawami* i *zefirami*, ma utworzyć korpus partyzancki, którego dowództwo ma objąć Jenerał *Mayran*.— W obozie południowym mają urządzić baraki na 10,000 ludzi. — Cała flota morza *Baltyckiego*, już wróciła do kraju. (Jour: de St. Pet:).

Hiszpanja.— Z *Madrytu* donoszą pod d. 14, że kortezy zajmują się ciągle sprawdzaniem pełnomocnictw.— Na 636,652 wyborców na prowincji, 437,499 głosowało.— Rząd *Hiszpański* miał objawić rządowi *Stanów Zjednoczonych* życzenie, by na miejsce P. *Soulé* przysłał innego pełnomocnika.— Konsul *Hiszpański* w *Nowym Orleanie* doniósł, że tam organizuje się nowa wyprawa flibustierów przeciw *Kubie*.— W razie wybuchu *karlistowskiego* w *Nawarze*, rząd postanowił uruchomić 20 bataljonów milicji i wyprawić je przeciw powstańcom. *Karliści* wstrzymują wybuch aż do chwili, w której piechota armji zmniejszoną będzie na skutek koniecznych dymisji do 26,000 ludzi. — *Espartero* do tej pory nie pokazał się w kortezach; rozgłasza on, iż ma zamiar usunąć się do *Logroño*. Sprawdzono już i zatwierdzono 129 wyborów. — Zdaje się, że kortezy oświadczą, iż rząd wiernie wyraził życzenie narodowe ogłaszając w wstępie dekretu zwołania kortezów, że tron *Izabelli II* nie może ulegać żadnym rozprawom. — W *Galicji* wysadzono na ląd 2,000 karabinów dla *karlistów*.— Królowa na konferencji z b. Ministrem *Moyano*, miała oświadczyć, iż w żadnym razie abdykować nie myśli. — Dwa dzienniczki ultra demokratyczne, policja zamknęła; redaktorowie stawionemi będą przed sądem przysięgłych.— Od dnia otwarcia kortezów, lud bardzo często daje Królowej dowody swej sympatji. W d. 11, Królowa przejeżdżając ulicą *Attocha*, spotkała Xiędza idącego z Wiatykiem do umierającej; wysiadła natychmiast ze swego powozu, do którego wsiadł Xiądz, a Królowa z tłumem ludu szła za powozem. Następnie wraz z Xiędzem weszła do mieszkania umierającej, modliła się wraz z obecnemi, wróciła za Xiędzem do Kościoła *St. Sebastjana*, tam była na Nabożeństwie zwykłem za umierających. Tłum niezmiernie liczny, który towarzyszył Królowej do mieszkania chorej, i do Kościoła, zachował się ciągle z największem uszanowaniem i w najgłębszej cichości, ale gdy Królowa z Kościoła wyszła, zapał jego i okrzyki nieznały granic.— P. *Salamanca*, ma zostać wybrany deputowanym w *Alicante*. (Ind: Belge).

Niemcy.— Do 2 Listopada sejm *Niemiecki* w *Frankfurcie* nie zajmował się kwestją *Wschodnią* jeszcze, ale sprawami miejscowemi. (Jour: de St. Pet:).

Turcja. — Z *Kars* donoszą pod dniem 5 z. m., że tam przybył Komissarz *Angielski*, Pułkownik *Williams*, i że wjazd jego był w istocie tryumfalny. — Syn *Osman* Baszy zginął na pokładzie okrętu *Ville de Paris*. — Wojska *francuzkie*, składające korpus okupacyjny w *Grecji*, odpłynęły do *Krymu*. (Jour: de St. Pet:).

Rozmaitości. — W *Paryżu* odbyło się dnia 25 z. m. publiczne posiedzenie roczne pięciu Akademji. Panu *Steinthal*, Autorowi rozprawy o etymologji *chińskiej*, przyznano medal w wartości 1,200 franków. — Pożar w magazynach *Liwerpolskich*, o którym donosiliśmy, wprawdzie przytłumiono, ale jeszcze byli w obawie, by na nowo nie wybuchł. Szkodę obliczają na 200,000 funtów szterlingów.— Prowincja *Algierska* liczy 45 gmin, *Orańska* 28, *Konstantyńska* 22, *Algierja* w ogóle 95 gmin, w których znajduje się 3,201 plantatorów tytuniu, posiadających 3,557 hektarów plantacji. Plantacje te wydają rocznie 35,000 centnarów tytuniu. Liczba ludności *Europejskiej* w całej *Algierji*, wynosi obecnie 135,000 dusz.— Processa lichwiarskie w *Palatynacie*, rozpoczęte w roku 1852, są już na ukończeniu.

W przeciągu tego czasu, rozstrzygnięto 700 wypadków zwykłego lichwiarstwa. Dla załatwienia ich i przesłuchania 1,900 świadków, odbyto 75 posiedzeń. 19tu obżałowanych skazano na kary pieniężne w kwocie 150,000 złr. — Do *Paryża* przywieziono znowu z wysp *Madagaskaru* i *Burbon*, kilka jaj olbrzymich; jaja *strusie* są względem nich tak małe, jak *kurze* względem *strusich*. — W *Ameryce* zaczynają wyrabiać *papier elektryczny*; (mamy pióra *elektro-magnetyczne*). — Pijak wyczytawszy na afiszu: *Szklanka wody*, wykrzyknął śmiejąc się: »Ha! jakież to musi być głupstwo!!”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Sewe: Oby: z Kośmina nr 584; Boski Ign: Oby: z Bożego nr 584; Bogdanow Dymitr Podpuł: z Petersburga nr 613; Chojnacki Ant: Ob: z Wojciechowa nr 556; Dangel Tom: Ob: z Czernic nr 564; Deboli Stan: Oby: z Rawy nr 634; Downarowicz Włady: Ob: z Olszyny nr 613; Grodziccy Filip Ob: z Służkowa, i Tad: Ob: z Wrzący nr 584; Kamiński Lud: Ob: z Górek Bożych nr 603; Lefler Podpułk: z Petersburga nr 613; Orzeszko Jul: Oby: z Gub: Podolskiej nr 613; Szymanowski Prapor: z Chersonu nr 625.

Wyjechali: Chwalibóg Stefan Oby: do Zagajów; Chodkiewicz Bolesł: Oby: do Dubna; Orda Witold Oby: do Darszewic; Pieńkowski Leon Ob: do Olszanny; Solnicki Walenty Refer: Stanu do Rzędowa; Wojniłłowicz Lucjan Oby: do Samokłęsk.

Przyjechali koleją żelazną: Hirschberg Hen: Urzęd: Pruski z Królewca nr 634; Mejssels Franc: Żona Bankiera z Krakowa nr 2322; Hr. O'Rurk Konst: Sztabs-Rotm:, i Hr. O'Rurk Amelja Wdowa po Jenerale z Drezna nr 1574.

Wyjechali koleją żelazną: Kaczanowski Józ: Kup: do Wrocławia; Kleman Katarzyna Oby: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 7.
TEATR WIELKI. Jutro, *Noc i Poranek*, (wznowione). P. *Miłaszewski* przedstawi rolę *Filipa Beaufort*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 12 (24 Listopada) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.